VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Zdrowia**
(nr 115)
z dnia 5 lutego 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Zdrowia (nr 115)

5 lutego 2014 r.

Komisja Zdrowia, obradująca pod przewodnictwem posła **Tomasza Latosa (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– rządowy dokument „Sprawozdanie z wykonania ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi w okresie 1 stycznia – 31 grudnia 2010 r." (druk nr 1998).

W posiedzeniu udział wzięli: **Igor Radziewicz-Winnicki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Brzózka** dyrektor Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych wraz ze współpracownikami, **Bogdan Wojnar** pełnomocnik Ministerstwa Obrony Narodowej ds. uzależnień, **Mirosław Połeć** ekspert w Biurze Techniki i Zaopatrzenia Komendy Głównej Straży Granicznej, **Małgorzata Misiewicz** główny specjalista w Departamencie Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, **Barbara Dąbrowska-Babor** ekspert w Biurze Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji, **Marek Trosiński** wicedyrektor w Departamencie Zdrowia Najwyższej Izby Kontroli, **Maciej Karaszewski** główny specjalista w Departamencie Świadczeń Opieki Zdrowotnej Narodowego Funduszu Zdrowia, **Mariusz Kocój** członek Zarządu Federacji Związków Pracodawców Ochrony Zdrowia „Porozumienie Zielonogórskie", **Grzegorz Kucharewicz** prezes Naczelnej Rady Aptekarskiej, **Mariola Łodzińska** członek Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych, **Paulina Miśkiewicz** dyrektor Biura WHO w Polsce, **Michał Rytel** prawnicy w Krajowej Izbie Diagnostów Laboratoryjnych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Siedlecka-Nowak** oraz **Maria Taurogińska-Kopeć** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Witam państwa bardzo serdecznie na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Zdrowia. Przy okazji informuję, że na tym posiedzeniu Sejmu mamy bardzo dużo pracy, bo oprócz dzisiejszego posiedzenia i punktów, które będą rozpatrywane na sali plenarnej, w dniu jutrzejszym będziemy mieli trzy posiedzenia Komisji Zdrowia – jedno z nich będzie wspólne z Komisją Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz z Komisją Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – a w piątek, na sali plenarnej, będzie rozpatrywany nasz punkt – myślę o sprawozdaniu Rzecznika Praw Pacjenta.

Jeszcze raz bardzo serdecznie witam państwa – posłów, członków Komisji, pana ministra ze współpracownikami i wszystkich zaproszonych gości. Szanowni państwo, w dniu dzisiejszym mamy do zrealizowania jeden punkt – rozpatrzenie rządowego dokumentu „Sprawozdanie z wykonania ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi w okresie 1 stycznia – 31 grudnia 2010 r.". Czy są uwagi do porządku obrad? Nie widzę zgłoszeń. W takim razie przystępujemy do procedowania. Panie ministrze, bardzo proszę. Oddaję panu głos.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Igor Radziewicz-Winnicki:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, ponieważ jest na sali pan dyrektor Krzysztof Brzózka, dyrektor Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, i biorąc pod uwagę, że jest to centralna jednostka koordynująca i realizująca zadania Ministra Zdrowia z tego zakresu, chciałbym prosić o pana dyrektora Brzózkę przedstawienie tego sprawozdania.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Oczywiście, panie ministrze. Bardzo proszę, panie dyrektorze. Proszę zabrać głos.

Dyrektor Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Krzysztof Brzózka:

Dziękuję serdecznie. Panie przewodniczący, szanowni państwo, rok 2010 był drugim rokiem obowiązywania nowej, podwyższonej akcyzy na napoje alkoholowe. Dzięki tej podwyżce wprowadzonej w roku 2009 zanotowano spadek spożycia alkoholu – to jest ważny wskaźnik. Spożycie alkoholu na głowę jednego mieszkańca było na poziomie 9,02 l. Tak więc był to drugi rok, kiedy spożycie alkoholu z maksymalnej wartości prawie 9,6 l doszło do poziomu 9 l. Zatrzymana została tendencja wzrostowa.

Jeśli chodzi o środki, jakie były użyte na rozwiązywanie problemów alkoholowych, zgodnie z obowiązującą ustawą, w roku 2010 gminy wydały 596,5 mln zł. Budżet państwa bezpośrednio z paragrafu 84154 wydał 6,138 mln zł – powiaty ponad 1 mln zł, samorządy województw blisko 24 mln zł. Poza budżetem powiatów i budżetem państwa, w przypadku gmin i samorządów wojewódzkich, są to pieniądze wpływające z opłat za zezwolenia na sprzedaż alkoholu. Gminy są beneficjentem wpłat za zezwolenia na sprzedaż indywidualną, sprzedaż detaliczną, podawanie, a samorządy województw osiągają swoje wpływy z opłat za sprzedaż hurtową napojów o zwartości alkoholu do 18%. Warto podkreślić, że rok 2010 był kolejnym rokiem wzrostu dochodów budżetów gmin z opłat za zezwolenia, co świadczy z jednej strony o tym, że liczba punktów sprzedaży z pewnością nie malała, mimo stabilnej wysokości spożycia alkoholu *per capita*. Patrząc na wydatki budżetu państwa warto więc podkreślić, że w tej kwocie, którą podałem, czyli 6,138 mln zł, mieści się budżet Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i budżet jednego z województw, które przeznaczyły pieniądze na rozwiązywanie problemów alkoholowych. Warto jednak zaznaczyć, że w ramach działań prowadzonych zarówno przez Ministerstwo Obrony Narodowej, Ministerstwo Administracji i Spraw Wewnętrznych, jak i inne ministerstwa, były prowadzone działania profilaktyczne czy działania związane z rozwiązywaniem problemów alkoholowych, niemniej jednak te wydatki były klasyfikowane w innym paragrafie niż wynikający z ustawy o wychowaniu w trzeźwości.

Drugą stroną tego zagadnienia jest pytanie o wartość wydawanych pieniędzy na prowadzenie działania w Narodowym Programie Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. W związku z faktem, iż gminy wydają niepełną kwotę i nie zawsze tak, jak to wynika z wiedzy naukowej dotyczącej skutecznych metod, można powiedzieć, że wydatki z przychodów gmin były zrealizowane, według sprawozdania regionalnych izb obrachunkowych, na poziomie 87%. Czyli, w roku 2010, przy dochodach na poziomie 670 mln zł, wydatkowano na zadania związane z rozwiązywaniem problemów alkoholowych 586 mln zł. Są to więc pieniądze zaangażowane, które w roku następnym i kolejnym były kontrolowane przez Najwyższą Izbę Kontroli, aby przywołać do porządku samorządy gminne, żeby te pieniądze, które nie są środkami niewygasającymi – nie są w ustawie opisane jako środki, które muszą być przeznaczone bezpośrednio, nie są opisane inaczej – nie wydane w bieżącym roku, powinny być zapisane w budżecie na rok następny.

Warto powiedzieć, że z tych pieniędzy, które były wydawane przez samorządy gminne – ponieważ zadań w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi nałożonych na samorządy jest dużo – ponad 35 mln zł wydano na dofinansowanie placówek lecznictwa odwykowego, przy ogólnej kwocie około 320 mln zł kontraktów z Narodowego Funduszu Zdrowia. Na funkcjonowanie punktów konsultacyjnych dla osób z problemem alkoholowym wydano blisko 29 mln zł, na działania związane z przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie – 23 mln zł, na szkolne programy profilaktyczne – ponad 33 mln zł. Pozaszkolne programy profilaktyczne, pozalekcyjne zajęcia sportowe, świetlice terapeutyczne i świetlice opiekuńczo-wychowawcze, to w sumie najistotniejsza część wydatków gmin na rozwiązywanie problemów alkoholowych. Czyli, mówiąc krótko, gminy w znakomitej większości wydatkowały środki na działania profilaktyczne skierowane do młodzieży. Szczegółowe informacje na ten temat zawarte są w sprawozdaniu. Jak powiedziałem, w ramach zadań urzędów centralnych zawartych w artykule 85154, Minister Zdrowia, czyli Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, miał budżet 6,118 mln zł.

Rok 2010 był dość szczególny, ponieważ przeprowadzono badania wśród młodzieży, które miały pokazać, jaki jest obraz naszej młodzieży i stosunek młodych ludzi do alkoholu. Przeprowadzono między innymi badania międzynarodowe, w przypadku których instytucją wiodącą jest Instytut Matki i Dziecka. Badania HBSC prowadzone były wśród dzieci w wieku od 11do 15 lat. Muszę powiedzieć z dużym zakłopotaniem, że niestety badania pokazały, iż granica wiekowa inicjacji alkoholowej obniża się. Wśród 11-letnich dzieci ponad 20% kiedykolwiek w życiu piło piwo, około 15% piło wino, a wódkę 5%. Te wskaźniki oczywiście zmieniają się z biegiem lat. W wieku 15 lat piwo piło już 70%, wino 50%, a wódkę ponad 55%. Te dane, które przytoczyłem, dotyczą chłopców. Warto powiedzieć, że niestety dziewczęta dorównują chłopcom, jeśli chodzi o kontakt z alkoholem. Jest to tendencja niekorzystna. Mówiąc wprost, są to przyszłe matki i opiekunki, kobiety, które będą w ciąży, a te ich przyzwyczajenia przenoszone są na czas przyszły.

Patrząc na wyniki tych badań widać – co, jak już powiedziałem, należy zauważyć ze smutkiem i zakłopotaniem – że obniża się wiek inicjacji alkoholowej. Z całą pewnością może do świadczyć o tym, że dostęp do alkoholu jest zbyt łatwy. Alkohol jest zbyt łatwo dostępny dla młodych ludzi i to zarówno od strony ekonomicznej – czyli zbyt tani – jak i od strony nasycenia punktami sprzedaży w naszym kraju. W tym miejscu warto powiedzieć, że jeden punkt sprzedaży, podawania alkoholu, przypada na o 250-270 osób, co – w moim przekonaniu i według mojej wiedzy – jest niespotykanym naruszeniem w skali państw Unii Europejskiej. Trzeba powiedzieć, że liczba punktów sprzedaży alkoholu pozostawiona jest w gestii samorządów lokalnych, ale wydaje się, że te prerogatywy oddane samorządowi lokalnemu bez zakreślenia ram, że, na przykład, jeden punkt sprzedaży przypada na 1000-1500 osób – jak mówią normy czy wskazówki WHO… Ten zapis nie został umieszczony w ustawie. Bywają miasta, i to niekoniecznie turystyczne – bo w turystycznych jeden punkt sprzedaży może przypadać na 18 stałych mieszkańców – gdzie jeden punkt sprzedaży przypada na 100-120 mieszkańców. Podobne badania przeprowadzone w Warszawie pokazały, że w dużych miastach, w dużych aglomeracjach kontakt z alkoholem jest jeszcze bardziej powszechny niż w skali ogólnopolskiej. Mówię o badaniach mokotowskich prowadzonych przez Instytut Psychiatrii i Neurologii.

W tej sytuacji pocieszające mogą być informacje o tym, że o ile alkohol jest bardzo silnie skorelowany z przestępczością ludzi dorosłych, to w przypadku ludzi młodych liczba przestępstw popełnianych w stanie nietrzeźwości jest proporcjonalnie dużo niższa niż liczba przestępstw popełnianych pod wpływem alkoholu przez ludzi dorosłych. Czyli, mówiąc wprost, tę przestępczość powoduje samo przynależne młodym ludziom zachowanie i ich cechy, a nie alkohol. Nie jest tak, że alkohol jest znaczącym elementem popełnianych przestępstw… Szanowni państwo, opieram się na danych pochodzących z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, ponieważ sam raport przygotowany jest nie na podstawie przekonań Państwowej Agencji, tylko na podstawie sprawozdań przekazywanych Państwowej Agencji przez kilkadziesiąt instytucji. Każda z tych liczb jest poparta… Wszystkie oryginalne dokumenty są w załączniku. Jak mówię, opieramy się na danych przekazanych nam, w tym wypadku, przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Jeśli chodzi o działania profilaktyczne – kwestię jakby gęstości objęcia młodych ludzi działaniami profilaktycznymi – ponieważ leżą one w gestii gminy, prowadzone są na terenie szkół przez samorządy lub samodzielnie przez szkoły, w 2010 r. objęte było nimi 2,210 mln osób. Co ważne, ponieważ działania skierowane wyłącznie do młodzieży nie zawsze są skuteczne, w swoich rekomendacjach i w tym, co zalecamy samorządom, zamieszczamy informację, że powinny one być prowadzone wspólnie i przy zaangażowaniu rodziców oraz nauczycieli. Warto podkreślić, że w 2010 r., przy poddaniu 2,2 mln zł młodych ludzi tym działaniom, w tych programach profilaktycznych brało udział ponad 320 rodziców i ponad 117 tys. uczniów. Trzeba zaznaczyć, że takie działania wspólne mają sens i przede wszystkim trzeba pamiętać, że muszą to być działania długofalowe, nie jednorazowe, nie grające na emocjach. Często mamy do czynienia z programami – mówię to w cudzysłowie – które angażują dużą grupę młodych ludzi. Są to działania bardzo efektowne, ale mało efektywne, bo często zostawia się tych młodych ludzi po akcji, po bardzo emocjonalnym ogromnym zbiorowisku, samym sobie…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Panie dyrektorze, nie ma potrzeby omawiać w szczegółach całości raportu, ponieważ jest on dość obszerny. Pewne kwestie wynikną podczas dyskusji. Bardzo więc proszę o skracanie wypowiedzi i przejście do konkluzji. Bardzo proszę.

Dyrektor PARPA Krzysztof Brzózka:

Bardzo dziękuję. Oczywiście, panie przewodniczący. W moim przekonaniu, ta część dotycząca młodzieży wywołuje nasze… W końcu wychowujemy przyszłe…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Jeszcze jedna uwaga, panie dyrektorze. Gdyby mógł pan mówić troszkę bliżej mikrofonu, bo to się nagrywa, a później będzie kłopot ze zrobieniem sprawozdania. Tak więc, proszę bliżej mikrofonu…

Dyrektor PARPA Krzysztof Brzózka:

Ważnym elementem naszego działania, i tym, co jest związane z ustawą jest to, w jakiej sytuacji pracujemy, czyli – tak, jak mówię – rozdział II „Szkody zdrowotne spowodowane piciem alkoholu…”. Tu sytuacja nie zmienia się. W Polsce jest duża koncentracja spożycia alkoholu w niewielkiej grupie osób. Kolejne badania pokazują, że 18% rodaków spożywa prawie 70% produkowanego i sprzedawanego alkoholu. Tak więc 17% Polaków spożywa 70% produkowanego i sprzedawanego alkoholu. To powoduje ogromne straty ekonomiczne i problemy ze zdrowiem somatycznym, a w związku z tym wydatki z budżetu Narodowego Funduszu Zdrowia i problemy z tym związane.

Ze spożyciem alkoholu – i to warto powiedzieć – związana jest też śmiertelność: z powodu chorób odalkoholowych lub zatruć alkoholem w sposób bezpośredni 1600 osób, chorób wątroby – prawie 7 tys. Zaburzenia psychiczne związane z używaniem alkoholu – 1700 osób. To jest w zasadzie stały wskaźnik, bardzo ściśle związany ze spożyciem alkoholu przypadającym na jednego mieszkańca. Tu sytuacja się nie zmieniła.

Pewnym problemem jest prowadzenie działań wśród dorosłych, czyli wczesne rozpoznanie, krótka interwencja skierowana do pacjentów podmiotów leczniczych, bowiem pacjent ma największe zaufanie do lekarza, a często fakt, że szkody zdrowotne powodowane są przez używanie alkoholu nie jest przez lekarza dyskutowany. To jest deficyt, o którym na pewno warto rozmawiać w przyszłości.

Liczba zakładów lecznictwa odwykowego. Oceniamy, że dostępność do lecznictwa odwykowego jest na bardzo przyzwoitym poziomie, żeby nie powiedzieć najlepszym wśród państw, które zajmują się leczeniem uzależnienia od alkoholu w sposób taki, jak my, czyli, że jest zorganizowana sieć placówek lecznictwa odwykowego. Liczba placówek nie zmieniła się, chociaż warto pamiętać o tym, że zdarza się, iż kwota kontraktu na dużą dobrą placówkę z racji zasad obowiązujących w Narodowym Funduszu Zdrowia, w odniesieniu do których ja nie dyskutuję, rozdzielana jest na poszczególne podmioty lecznicze, które zgłaszają chęć i swój potencjał do świadczenia usług. Warto podkreślić, iż lecznictwo odwykowe, psychoterapia uzależnień musi być prowadzona w podmiocie leczniczym, a nie w ramach jednoosobowej działalności leczniczej, dlatego że jednym z elementów psychoterapii jest terapia zbiorowa. Warto również zaznaczyć, że 2010 był rokiem bardzo dużych kontraktów na poziomie 330 mln zł, dużo większych niż w roku 2008. Jak już wspomniałem, wsparcie samorządów to tylko 30 mln zł.

Jeśli chodzi o przeciwdziałanie przemocy w rodzinie, które również jest zawarte w ustawie o wychowaniu w trzeźwości, sytuacja nieco się poprawia, chociaż trudno powiedzieć, że jest dobra. Za przestępstwo znęcania się skazano ponad 13 tys. osób, niemniej jednak warto pamiętać, że jest to tendencja lekko spadkowa, utrzymana także w latach następnych...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Myślę, że resztę, panie dyrektorze, powie pan przy okazji odpowiedzi na pytania…

Dyrektor PARPA Krzysztof Brzózka:

Jeśli można, jeszcze tylko jedno, panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dobrze. Bardzo proszę.

Dyrektor PARPA Krzysztof Brzózka:

Ważnym elementem, na który warto zwrócić uwagę, jest fakt, że nie jest stabilna sytuacja świetlic socjoterapeutycznych i tych miejsc, w których pomaga się dzieciom i młodzieży, ponieważ liczba tych placówek w zasadzie jest niezmienna, na poziomie 1200, ale, niestety, te placówki są coraz to inne, więc nie ma stałej opieki, kontynuacji, która jest szczególnie ważna w przypadku młodych ludzi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję uprzejmie panu dyrektorowi. Otwieram dyskusję. Mam odnotowanych już 6 zgłoszeń, będę więc udzielał państwu głosu po kolei. Widzę, że zgłasza się kolejna osoba. Natomiast, na początek, panie ministrze, odniosę się… Pierwsza uwaga, która się tu nasuwa. W pewnym sensie, panie ministrze – nie mówię, że to z pana winy, ale stwierdzam taki fakt – zajmujemy się archeologią legislacyjną. Taka jest prawda. Sprawozdanie za rok 2010, z całym szacunkiem, to już przysłowiowa musztarda po obiedzie. Powinniśmy się zajmować tym, co jest na bieżąco i – jak rozumiem – wyciągać z tego wnioski na przyszłość. Dlatego na początek mam prośbę i pytanie do pana ministra, bo ten dokument musi być przyjęty przez rząd, a rząd na swoich posiedzeniach ma ważniejsze sprawy niż przyjmowanie w roku 2014 dokumentu z roku 2010. Nawet są już inni ministrowe, bo w międzyczasie zmienił się skład rządu. W ogóle po drodze mieliśmy wybory i znaczna część ministrów się zmieniła.

Tak więc, pierwsza sprawa. Czy nie moglibyśmy w jakiś sposób tego nadrobić – oczywiście, na ile będzie to zgodne z ustawą i koniecznością sprawozdawczości – i może w tym roku pokusić się o przyjęcie sprawozdań za brakujące lata 2011, 2012 i 2013… To zależy, kiedy będzie przyjmowane, panie dyrektorze. Bo jeśli będzie przyjmowane w drugiej połowie roku, to nie widzę powodu, dla którego, skoro inne instytucje, choćby w związku z absolutorium budżetowym, muszą się wyrobić w pierwszej połowie roku, dla państwa jeden rok byłby zbyt krótkim okresem. Zakładam więc, że jeśliby to był październik, listopad czy nawet grudzień tego roku, to można by przyjąć sprawozdania za wszystkie 3 lata i później iść już na bieżąco. Tak byłoby logicznie, i o to proszę, i to postuluję… Zaraz udzielę panu głosu, panie ministrze.

Natomiast, od razu pytając o pewne sprawy, powiem, że problem mamy bardzo duży. Widzimy chociażby to, co się dzieje ostatnio, jeśli chodzi o tragedie na drogach. Jest to oczywiście omawiane przy okazji każdego sprawozdania, również w kontekście ewentualnych narkotestów. Niestety, w tej sprawie, mimo takich czy innych akcji, niewiele się poprawia. A jeśli się poprawia, to proszę o przekazanie takiej informacji, ale nie w odniesieniu do roku 2010, tylko do tego, co jest obecnie. Dlatego narzuca się pytanie, co możemy zrobić, aby tę sytuację zmienić, poprawić.

Powiem, że według mnie, w ramach wydawania tych potężnych pieniędzy – bo w roku ponad 600 mln zł – brakuje akcji, przede wszystkim telewizyjnych, które skierowane byłyby nie tylko do tych, którzy piją, ale również do ich rodzin. Być może skuteczniejsze byłoby powtarzanie kampanii, która miałaby przekonywać do określonej postawy pasażerów i rodziny tych, którzy piją, a później siadają za kółko, a może nawet w tej kampanii podpowiadanie wprost czy podprogowo pewnych wzorców zachowania. Przyznam, że owszem w ramach tych kampanii widzimy ostrzeżenia o niebezpieczeństwie i co jakiś czas są różne kampanie, ale skierowane wyłącznie do tych, którzy piją, natomiast może warto trochę zmienić strategię i kierować je do tych innych. To pierwsza moja uwaga.

Druga uwaga. Może po czterech latach czegoś nie pamiętam – chodzi o sprawozdanie z mojego województwa, dotyczące bilbordowej i plakatowej kampanii edukacyjnej – ale przyznam szczerze, że w ogóle nie pamiętam takiej kampanii. I myślę, że nie tylko z powodu upływu czasu. Jeżeli czytam – a my wszyscy mamy doświadczenie z kampanii wyborczych, więc wiemy, jaka liczba nośników jest potrzebna, żeby przebić się z informacją – że na Bydgoszcz i Toruń wystawiono 8 bilbordów, to nawet gdyby to miało być ograniczone tylko do tych dwóch miast – a może było tylko do tych dwóch miast ograniczone – i nawet gdyby to dotyczyło kampanii sprzed kilku miesięcy, to 8 bilbordów

na dwa miasta można by nie zauważyć. Na jedno miasto 8 bilbordów byłoby mało. Gdyby było 16, też pewnie nie byłoby to wiele, ale może przy 16 na jedno miasto już by je ktoś gdzieś zarejestrował. Na dwa miasta 8 bilbordów to, tak naprawdę, udawanie, że coś się robi i wydawanie pieniędzy w sposób absolutnie nieefektywny. Natomiast 60 plakatów i 50 plakatów B1 i B2 na słupy, to już w ogóle, panie ministrze… Zresztą, pan pewnie ma tego świadomość, że nikt tego nie zauważy. Wydano pieniądze, odhaczono, że zrobiono taką kampanię. I co z tego? Rozumiem, że to akurat była kampania samorządowa, nie centralna. To nie PARPA za to odpowiada, ale generalnie mam wrażenie, że, po pierwsze, mamy dużo pieniędzy. Nie zawsze ktoś wie, co z tymi pieniędzmi zrobić – trzeba je wydać, więc je wydaje. Czasem jest w tym pewna rutyna. Natomiast jestem absolutnie przekonany, jeśli chodzi o te pieniądze, że oprócz niewątpliwie słusznych działań, a szczególnie tych skierowanych do środowisk patologicznych, do dzieci z tych patologicznych środowisk, to wiele rzeczy robi się trochę rutynowo i bez pomysłu.

Na podstawie naszych dyskusji w prezydium powiem – ale koledzy będą jeszcze zabierać głos – że oczekiwalibyśmy od państwa pewnego pomysłu na przyszłość, co zrobić, aby tę sytuację stopniowo, powoli, ale sukcesywnie zmieniać, żebyśmy jednak nie popadali w rutynę. Rozumiem, że pan minister najpierw odniesie się – jeśli mogę prosić – do tej części związanej z legislacją, później do całości, a odnośnie do moich pytań i uwag na koniec, bo nie chcę być uprzywilejowany i traktowany lepiej niż reszta. Proszę uprzejmie.

Podsekretarz stanu w MZ Igor Radziewicz-Winnicki:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, od razu odpowiadam na pytanie pierwsze, czyli powód opóźnienia. Nie będę ukrywał – zresztą mówiłem to przy okazji, kiedy pan przewodniczący zapytał, dlaczego sprawozdanie z realizacji programu przeciwnarkotykowego też tak późno było realizowane – jest to ewidentny błąd administracji rządowej. Niestety, jak się okazało, po naszej stronie – podjęliśmy odpowiednie decyzje – wieloletnie zaniedbania w zakresie zdrowia publicznego, szczególnie Departamentu Zdrowia Publicznego. Skutkiem tej zmiany decyzji jest absolutne odnowienie kadrowe całego pionu, który się tym zajmuje.

Spieszę donieść, że już w tej chwili do Wysokiej Izby dojdzie sprawozdanie za rok 2011, za rok 2012 i w terminie złożone sprawozdanie z działania przeciwnarkotykowego – uprzedzając pytanie, bo będziemy się spotykać i na pewno będę odpowiadać na pytanie, dlaczego niebawem będę sprawozdawać działania przeciwnarkotykowe za rok 2010. Następne sprawozdania są już składane w terminie, na czas. Myślę, że to wyczerpuje odpowiedź na pierwsze pytanie.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam tylko osobistą prośbę – a być może i w imieniu koleżanek i kolegów z Komisji – żeby przyjrzeć się w takim razie działaniu innych departamentów, i to w terminie krótszym niż po dwóch-trzech latach. Dziękuję. To tyle z mojej strony. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Beata Małecka-Libera…

Podsekretarz stanu w MZ Igor Radziewicz-Winnicki:

Pan przewodniczący zadawał jeszcze drugie pytanie…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Zadawałem, ale – jak rozumiem – pan minister odpowie łącznie. W razie czego, przypomnę. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Beata Małecka-Libera.

Poseł Beata Małecka-Libera (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałabym poruszyć dwa tematy przy okazji tej dzisiejszej dyskusji. Pierwszy – wrócę do tego nieszczęsnego sprawozdania z 2010 r. Rzeczywiście jest prośba nas wszystkich o to, żebyśmy wszystkie pozostałe sprawozdania rozpatrzyli razem, żeby móc z tego wyciągnąć sensowne wnioski na przyszłość, bo trudno jest nam się odnieść do liczb, które tu pan dyrektor rzuca i mówi, że tu coś się zwiększyło, a tu zmniejszyło, tu zmniejszył się wskaźnik, tu jest tyle wydanych pieniędzy, a tyle wydano na coś innego. Natomiast absolutnie brakuje nam strategii i tego, co chcemy osiągnąć w przyszłości, czy rzeczywiste wskaźniki są popra-

wione, czy też nie, jakie należy podjąć działania i w jakim zakresie, ponieważ wszyscy doskonale wiemy, że problem z piciem alkoholu wśród dzieci jest nadal, że wypadki pod wpływem alkoholu w ostatnim czasie się spotęgowały. A więc temat w dalszym ciągu jest otwarty.

Kiedy sięgnęłam do tego sprawozdania i zobaczyłam, jak, na przykład w moim województwie, zostały rozdysponowane środki z tego programu, to nie mogę zgodzić się z tego typu polityką, ponieważ uważam, że programy zdrowotne, które są realizowane na szczeblu wojewódzkim czy samorządowym, są doraźne, krótkoterminowe i zmieniają się. Jeżeli słyszę czy czytam, że gdzieś jest realizowany program przez 20 godzin czy 30, to, co to jest za program. Uważam, że ta strategia – zgodnie z analizami z poprzednich lat – powinna ulec zmianie i państwo przychodząc tu na posiedzenie Komisji w kilku słowach powinni powiedzieć, że tutaj się poprawiło, tu jest źle, tu jest constans, proponujemy tak, inaczej i coś innego. A tak rozmawiamy o tematach, o których, tak naprawdę, nawet nie jesteśmy w stanie do końca przeczytać i ich zrozumieć. To *à propos* dzisiejszego sprawozdania.

Natomiast chcę Wysokiej Komisji, a przede wszystkim panu ministrowi przekazać kilka danych – bo pan minister nie był obecny na posiedzeniu podkomisji zdrowia publicznego. Otóż, na posiedzeniu tej podkomisji spotkaliśmy się przede wszystkim po to, aby omówić kwestię FASD i z tym związanych problemów, ale rozmawialiśmy wówczas także o edukacji i o programach profilaktycznych. Chcę przekazać panu ministrowi kilka wniosków, które są wynikiem tego spotkania. Mianowicie, widzieliśmy ewidentnie potrzebę wprowadzenia obowiązku edukacji przez ginekologów – uświadamiania kobiet w ciąży na temat niepicia alkoholu. Okazuje się, że rzecz, która wydaje się nam banalna i oczywista, niestety, taka nie jest. Wiele kobiet nie jest uświadamianych o tym, że alkohol szkodzi, a wręcz przeciwnie, niektórzy lekarze mówią nawet, że kieliszek wina nie zaszkodzi. To ewidentnie powinno być wprowadzone jako obowiązkowy element edukacji.

Następnie, okazało się także, że jest problem z finansowaniem w odniesieniu do FASD – Narodowy Fundusz Zdrowia nie finansuje takiej procedury. Oczywiście, może to nie jest najważniejszy ani największy problem, ale jednak on istnieje. A szczególnie problem polega na tym, że te dzieci później przez wiele lat wymagają opieki i wsparcia zdrowotnego.

Jeszcze raz chciałabym podkreślić konieczność edukacji, przede wszystkim w szkołach, a nawet w przedszkolach. Ten temat tutaj podnosiliśmy i zwracaliśmy się z takim tematem głównie do Ministerstwa Edukacji Narodowej. Tak więc, na tych kilka naszych wniosków i rekomendacji chcielibyśmy uzyskać odpowiedź, zarówno ze strony Ministerstwa Zdrowia, jak i Ministerstwa Edukacji Narodowej, czy taka potrzeba według państwa istnieje i w jaki sposób ją można zaspokoić.

Wtedy, na posiedzeniu podkomisji, dużo mówiliśmy również o profilaktyce. Dodam, że pan dyrektor miał nam przesłać dodatkowe materiały, ale do tej pory ich nie dostaliśmy. A podsumowując swoją wypowiedź powiem, że uważam, iż sytuacja w profilaktyce, a szczególnie w przypadku dzisiejszej debaty, wymaga kompleksowych działań. Może dobrze byłoby, panie ministrze, zorganizować konferencję, czy takie forum, gdzie usiądą wszystkie strony, a także media – bo bez nich nie jesteśmy w stanie zrobić dobrej kampanii edukacyjnej – i tak poprowadzić tę profilaktykę, żeby ona była spójna, wieloletnia, wyrazista i żebyśmy ją przez kilka lat monitorowali i obserwowali. Dopiero wtedy będziemy mogli powiedzieć, że nasze publiczne pieniądze są wydawane rzeczywiście w dobry sposób. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan poseł Piontkowski.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, te wszystkie uwagi dotyczące korelacji sprawozdania z tym, co się działo wcześniej i później, oczywiście podtrzymuję, bo tylko wtedy możemy zdawać sobie sprawę z tego, czy sytuacja zmienia się na gorsze na lepsze i czy te działania, które są podejmowane, przynoszą jakiekolwiek efekty. Dlatego mam pytanie do pana dyrektora i do pana ministra, czy te programy, o których jest mowa w sprawozdaniu, w państwa ocenie przynoszą jakieś efekty. Czy macie swego rodzaju ranking albo

badania, które by pokazywały, które działania rzeczywiście przynoszą efekty, a które, tak naprawdę, są bezsensownym wydawaniem pieniędzy – wyłącznie dlatego, że znajdują się w pewnej działce budżetowej, te pieniądze trzeba wcześniej czy później wydać. Takie wrażenie z wypowiedzi pana dyrektora można by odnieść.

Element drugi. Pan dyrektor wspomniał o tym, że 18% Polaków generuje przytłaczającą większość problemów związanych z nadużywaniem alkoholu. Czy państwo są w stanie policzyć, ile, tak naprawdę, kosztuje nas leczenie chorób alkoholowych, poza tymi wydatkami, które są umieszczone chociażby w różnego rodzaju programach antyalkoholowych? Czy można to w ogóle policzyć? Bo nie chodzi tu wyłącznie o leczenie osób, które już trafiły z bardzo poważnie zaawansowaną chorobą alkoholową. Przecież ta choroba może mieć wpływ na inne choroby. Czy jest jakiś mechanizm, sposób na to, żeby policzyć, ile, tak naprawdę, wydajemy pieniędzy na leczenie osób, które nadużywają alkoholu?

Element kolejny. Wspomniał pan dyrektor o kuriozalnej liczbie punktów sprzedaży. Ja mam na to bardzo podobne spojrzenie. Czy w związku z tym, według państwa, powinny nastąpić zmiany ustawowe, które pozwoliłyby ograniczyć liczbę punktów sprzedaży? Czy badania w innych krajach pokazują, że zmniejszenie liczby punktów sprzedaży wpływa na spożycie alkoholu przez mieszkańców danego państwa i czy w tym zakresie nie powinna jednak wrócić kontrola ze strony urzędów państwowych, bo przekazanie tego wyłącznie w ręce samorządów, niestety, rodzi momentami patologie, ponieważ samorządy czasem zainteresowane są zwiększeniem opłat ponoszonych przez tych, którzy otrzymują koncesje, i w ten sposób zwiększają dochody budżetu. Czy zatem w tym zakresie nie powinna nastąpić zmiana przepisów prawa i czy ewentualnie państwo w tej sprawie zamierzają w najbliższym czasie coś zrobić?

Kolejny element, o którym pan mówił – zastraszająca tendencja, że coraz młodsi Polacy sięgają po alkohol. Nie uzyskaliśmy tu odpowiedzi na pytanie, czy dotychczasowe działania przynoszą jakieś efekty w tym zakresie. Czy państwo widzą w innych krajach europejskich jakieś działania – trzymajmy się Europy – które potrafiły skutecznie zahamować taką tendencję? Czy państwo mają jakieś wzorce, które warto byłoby polecić do stosowania także w naszym kraju, ale nie przez poszczególne samorządy, fragmentarycznie organizujące jakieś akcje, tylko na poziomie ogólnopolskim, bo – tak, jak mówiła pani przewodnicząca – bez skumulowanej akcji w skali całego kraju raczej niewiele to przyniesie? A ponieważ część tych pieniędzy to są pieniądze na tak zwany fundusz antyhazardowy – jak jest z wydatkowaniem środków z tego funduszu? Czy utrzymywanie go w takim kształcie, jaki jest dzisiaj, ma sens? Czy nie warto przerzucić tych pieniędzy do innej puli i być może rozszerzyć kategorii działań, które mogłyby być finansowane z tego typu odpisów? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Maciej Orzechowski, proszę bardzo.

Poseł Maciej Orzechowski (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nie po raz pierwszy słuchamy wypowiedzi przedstawiciela ministerstwa i odpowiednich departamentów, dotyczących rozwiązywania problemów alkoholowych i ich wpływu na społeczeństwo. Myślę, że w tym opracowaniu kluczowe są dwie strony. Na stronie 6 jest napisane o podziale środków zapisanych w rozdziale 85154 – Przeciwdziałanie alkoholizmowi, z czego ewidentnie wynika, że z 617 mln zł prawie 90% konsumują gminy. Nawiązuję do tego, o czym mówił pan poseł Piontkowski – w jaki sposób skutecznie prowadzić centralną kampanię, kiedy gros środków w budżecie państwa to 6 mln zł, a więc niespełna 1/12 tej kwoty?

W związku z tym, rodzi się jedno pytanie. Kiedyś miałem okazję wysłuchania przedstawiciela Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, mówiącego o skromności i szczupłości środków, jakimi dysponują na ogólnopolskie kampanie. Chciałbym chociaż dowiedzieć się, jaka jest propozycja ze strony tej instytucji odnośnie do głośnego ostatnio tematu pijanych kierowców. Czy odpowiedzią będą alkomaty, czy inne działania, czy też takie, jak w segmencie dotyczącym kobiet pijących w ciąży i dzieci z płodowym zespołem alkoholowym – to dwa wybrane przykłady?

Bardzo by mnie interesowała jeszcze jedna rzecz – gminy otrzymywały w roku 2010 blisko 600 mln zł. Co dzieje się w gminach, jeśli te środki nie są wykorzystywane w tym celu? Co dzieje się z tymi pieniędzmi? Co gminy mogą robić, i co pewnie robią z tymi pieniędzmi?

Wreszcie przedostatnia konstatacja dotycząca wpływów do budżetu. Na str. 118 jest bardzo interesująca tabela, która pojawia się też w przypadku sprawozdań dotyczących palenia papierosów. To są wpływy do budżetu państwa z podatku akcyzowego, które w roku 2010 wyniosły 10 mld zł. To wpływy. Pytanie – a koszty? Koszty w poszczególnych segmentach – od kosztów dotyczących osób, które piją i ponoszą uszczerbek na zdrowiu, absencji w pracy, do kosztów, które my płacimy za leczenie osób poszkodowanych przez pijanych kierowców czy leczenie dzieci i ich nieobecność w społeczeństwie albo utrudnioną edukację dzieci z płodowym zespołem alkoholowym. Czy nastąpiła jakaś próba szacunków i jaka?

I wreszcie, finalnie. Jeśli mamy wpływy do budżetu państwa z akcyzy wynoszące 10 mld zł – taka tabela została zamieszczona przez państwa w tym sprawozdaniu – to prosiłbym o jakiś komentarz ze strony resortu, który jest przecież resortem zdrowia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Bardzo proszę, pani poseł Hrynkiewicz.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, myślę, że powinniśmy przerwać dzisiejsze posiedzenie – taki składam wniosek – poprosić o sprawozdanie za lata 2011, 2012 i 2013, a potem omawiać to razem i przekonać się, czy te wskaźniki, które ma osiągnąć Państwowa Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych – mam taką nadzieję, choć nie widzę tych wskaźników – zobaczymy w jakimś układzie dynamicznym. Zobaczymy wtedy, co osiągnięto, czego nie osiągnięto i dlaczego nie osiągnięto. Omawianie takiego sprawozdania z 2010 r. z pominięciem osiągnięć w kolejnych trzech latach, które już przeszły, mija się z celem, bo gdybyśmy mieli wydawać jakieś rekomendacje i formułować wnioski, to właściwie nie wiemy, do czego je odnosić. Może tak się poprawiło w minionych trzech latach, że sprawa jest już rozwiązana. Składam więc taki wniosek, panie przewodniczący, i prosiłabym, żebyśmy to omawiali razem.

Pana prezesa agencji prosiłabym, aby pan nam przedstawił, jakie cele pan sobie stawia, co pan chce osiągnąć, ponieważ z tego wynika – ja akurat tym się interesuję również zawodowo – że coraz niższy jest wiek inicjacji alkoholowej. Natomiast informacja zamieszczona pod koniec tego materiału, że na poszczególne stacje telewizyjne została nałożona kara w kwocie 2800 zł za reklamowanie piwa przed godziną 20.00 – Polsat Sport – nadaje się do kabaretu. Chciałabym wiedzieć, ile one czerpią z tego, i czy, na przykład, ministerstwo nie zamierza wycofać się ze zgody na reklamowanie alkoholu w telewizjach… Ja wiem, że w innych telewizjach zagranicznych każdy może to obejrzeć, ale my nie musimy tego tak nachalnie reklamować, także w telewizji publicznej i w radiu publicznym. Nie ma powodu, żeby tak było.

To, co wynika z tego sprawozdania – dlatego dobrze by było zobaczyć inne sprawozdania razem – to, przepraszam, absolutna bezradność, brak pomysłu, co z tym zrobić. Po prostu – są pieniądze, to gminy je wydadzą. Wstyd mi nawet czytać, co robi się w województwie podkarpackim – na szczęście nie byłam wtedy posłem z województwa podkarpackiego – bo tam się nic nie robi, ale pieniądze wydano. Widać wyraźnie, że ten interes dobrze się kręci, bo gminy dostają swoje 674,766 mln zł za pozwolenia – str. 6 – budżet państwa dostaje swoje ponad 10,250 mld zł i właściwie nie ma powodu, żeby tu coś zmieniać. Chciałabym więc wysłuchać i rozpatrzyć te sprawozdania razem, by zobaczyć, co osiągnęliśmy, jakimi kosztami, i co mamy do osiągnięcia. Inaczej tylko sobie porozmawiamy, wszyscy powiemy, że to niedobrze, że co piąta osoba w Polsce upija się systematycznie – bo te 15% to co piąta osoba dorosła. Z tego trzeba sobie zdawać sprawę. I trzeba też zdawać sobie sprawę z tego, że w 95% spraw rodzinnych, kiedy dzieci zabiera się z rodzin i ustanawia się rodziny zastępcze, powodem tego jest alkohol. To samo dotyczy wypadków komunikacyjnych. Zatem koszty tego są ogromne. Nie możemy tak siedzieć i mówić, że tam tyle, tam tyle, a tam jeszcze ileś. Dlatego stawiam

wniosek – przerwijmy to posiedzenie, zbierzmy wszystkie te sprawozdania i zobaczmy, w jakim kierunku zmierzmy, gdzie doszliśmy i do czego chcemy dojść. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł, dwie uwagi. Ja niejako podobne działanie zaproponowałem mówiąc, żebyśmy rozpatrzyli sprawozdania za kolejne lata łącznie. Natomiast, po pierwsze, przyjmuję taką zasadę, której staram się przestrzegać niezależnie od tego, kto stawia wniosek – jest jeszcze kilka osób zapisanych do dyskusji, więc chcę im głosu udzielić. Rozumiem, że pan minister też krótko się do tego odniesie, a później przegłosujemy wniosek pani poseł lub wniosek przeciwny.

Mam jeszcze jedną uwagę – w jakimś sensie praktyczną – to częściowe dokończenie dyskusji umożliwi nam, pani poseł, niewracanie do tego. Powiem szczerze, że już nie chcę wracać do tego archeologicznego sprawozdania – jak już to sobie pozwoliłem powiedzieć. Będziemy mieli sprawozdania za lata 2011, 2012 i 2013. Możemy oczywiście później poddać to pod głosowanie łącznie, ale omawiajmy już kolejne lata, bo inaczej nigdy z tego nie wyjdziemy i nigdy nie będzie widać, co ma z tego wynikać na przyszłość. Tak więc wysłuchamy jeszcze głosów tych osób, które się zapisały. Bardzo proszę, pan poseł Miller.

Poseł Rajmund Miller (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, chciałbym poruszyć tylko bardzo wąski zakres sprawy. Być może nie jest to kwestia w gestii naszej Komisji, ale mam zgłoszenia od samorządów. Otóż, mamy przepis, który mówi o dystrybucji alkoholu, o zezwoleniach cateringowych. Zgodnie z opinią samorządowców, jest to przepis dziurawy, bo pozwala prowadzić dystrybucję alkoholu tam, gdzie *de facto* nie ma na to zgody. Powiem państwu, na czym to polega. W przypadku restauracji, czy miejsc, które nie mają stałej zgody, podpisuje się umowę na dzierżawę powierzchni z firmą cateringową, w związku z czym można prowadzić dystrybucję pod płaszczykiem firmy cateringowej. Czyli, restauracja, która nie ma zezwolenia, sprzedaje alkohol, bo sprzedaje go firma cateringowa.

Druga sprawa. Firmy cateringowe, które otrzymują zezwolenie na sprzedaż alkoholu, nie muszą za każdym razem występować o wskazanie miejsca i o pozwolenie. Ja nie mówię o tym, żeby te pozwolenia były konieczne, ale może byśmy zastanowili się nad tym, że powinny podawać informacje o tym, gdzie będą prowadzić tego typu sprzedaż, bo często są to duże imprezy, nad którymi nie mamy żadnej kontroli, a zwłaszcza samorządy ani służby porządkowe nie mają kontroli nad sposobem sprzedaży alkoholu i bezpieczeństwem. Należałoby do autorów projektu zwrócić się z prośbą o to, żeby to jeszcze raz przeanalizować i wprowadzić odpowiednie zmiany, aby ten system uszczelnić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi za tę słuszną uwagę. Bardzo proszę, pan przewodniczący Hoc.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, oczywiście podzielam wszystkie opinie i wnioski moich poprzedników, i równie dobrze mógłbym zadać wiele pytań, ale pozwolą państwo, że podzielę się własnymi refleksjami, mimo że będą bardzo gorzkie, a może nawet prowokacyjne.

Tak naprawdę nie jest istotne, czy rozpatrujemy informację o wychowaniu w trzeźwości z lat 2010, 2011, 2012, 2013, 2014, bo one będą identyczne. A dlaczego tak będzie, i dlaczego jest to smutne, gorzkie i może prowokacyjne? Dlatego, że odnoszę wrażenie, iż ten system działa na zasadzie perpetuum mobile – wzajemnie wzmacniając się na zasadzie sprzężeń dodatnich, powiedziałbym „Trójkąta Bermudzkiego". Oto, na jednym wierzchołku są producenci, resort finansów i gminy, które dostają zysk. Na drugim wierzchołku tego „Trójkąta Bermudzkiego" są odbiorcy alkoholu, którzy muszą odbierać alkohol i muszą go pić. A na trzecim wierzchołku są instytucje, które temu przeciwdziałają – działają w profilaktyce, rozwiązują problemy alkoholowe. Wszystkie te instytucje wzajemnie się wzmacniają. One działają na zasadzie sprzężenia dodatniego – tak, jak

w endokrynologii jest zasada sprzężeń dodatnich i sprzężeń ujemnych. To jest sprzężenie dodatnie. Producenci, gminy. Rząd dostaje pieniądze z akcyzy. Instytucje zajmujące się problemem alkoholowym dostają od tego odpowiedni procent. To jest praktycznie nie do naprawy, bo tak działa ten system. On tak będzie działać cały czas. Kto na tym cierpi? To są wszystkie instytucje. W tym „Trójkącie Bermudzkim" wszyscy się wzmacniają i wszyscy czują się dobrze. Kto cierpi? Przede wszystkim cierpi rodzina, czyli koalkoholicy. To jest dramat, bo alkoholik nie cierpi – kiedy pije alkohol jest zadowolony. On cierpi wtedy, kiedy nie pije. Przecież wszystkie objawy abstynencji – *delirium tremens*, psychozy, zespół Otella – są wtedy, kiedy on nie pije. Wtedy cierpi. A kiedy pije, nie cierpi. Kto cierpi? Rodzina – koalkoholicy i społeczeństwo. To są pijani kierowcy, różnego rodzaju przestępcy, pijani rodzice. To jest dramat.

Wszyscy mówią – edukacja, kompleksowe działania. A przecież, gdybym teraz zapytał państwa, to podejrzewam, że w ponad 60-procentach jesteście za strategią czy koncepcją „róbta co chceta". Przecież najczęściej popieracie… Polska popiera strategię „róbta co chceta". Chcecie wychowywać młodzież, dziwicie się, że jest obniżenie wieku inicjacji alkoholowej… Ja to mówię z obserwacji – 60%...

Poseł Rajmund Miller (PO):

A kto to -„chcecie"?

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Dobrze, w takim razie, mówię, że społeczeństwo… Mówię do społeczeństwa. To jest to kompleksowe działanie – antydziałanie. Trzeba na to spojrzeć, jak jest w rodzinie, jak jest w społeczeństwie, jaką rząd prowadzi strategię – co wzmacnia, a czemu przeciwdziała.

Proszę państwa, powiedziałem na początku, że być może to będzie gorzkie i prowokacyjne. Nie wszystko musi być prawdą, bo to są moje spostrzeżenia, natomiast wiem, jak to wszystko działa. Jeździmy w pogotowiu ratunkowym, jesteśmy na izbach przyjęć i wiemy, jak to działa. Nikt nie patrzy w przyszłość. Nikt nie patrzy perspektywicznie, bo każdy patrzy na to, co jest tu i teraz. Każdy ma z tego korzyść. Jeśli mamy z tego korzyść, a społeczeństwo w jakiś sposób akceptuje tę strategię, że jest taki relatywizm, dysonans poznawczy, to w tej atmosferze są takie postawy i system cały czas się wzmacnia. I on będzie. I naprawdę nie jest ważne, czy będzie informacja z 2010 r., bo daję gwarancję, że kiedy w 2014 będziemy rozpatrywać informację, będzie ona taka sama. Będzie promil w tę stronę czy w tę, ale informacja będzie taka sama, bo to jest system, który na zasadzie sprzężeń zwrotnych się wzmacnia i cały czas istnieje. I będzie istnieć praktycznie w nieskończoność, chyba że dojdziemy do fundamentów, do wartości i dopiero wtedy będziemy mogli nad tym dyskutować. To tylko tyle. Przepraszam, jeśli kogoś…, za skojarzenia indywidualne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Tyle, jeżeli chodzi o pytania czy wystąpienia posłów, chyba że kogoś nie zauważyłem. Nie. Wszyscy, którzy się zgłaszali, zabrali głos.

W takim razie, panie ministrze, powiem tak. Pytań było niewiele. Były raczej konkluzje i prośby na przyszłość, prosiłbym więc o odniesienie się do tego. Przypomnę też swoje pytanie. Mówiłem o kwestii związanej z reklamą skierowaną nieco inaczej. Natomiast, proszę jeszcze raz złożyć deklarację wobec Komisji, jak to będzie – kiedy możemy spodziewać się sprawozdań za kolejne lata.

Panie ministrze, jeżeli na to pozwala legislacja i pewne obowiązki sprawozdawczości, to byłbym za tym, aby to były łączne sprawozdania, jeżeli jest taka możliwość… Chyba że okaże się, że jej nie ma, bo nie chciałbym, abyśmy rozpatrując to wszystko razem zajęli Sejmowi pół dnia – będziemy wtedy mieli sprawozdawcę za sprawozdawcą, do każdego sprawozdania po kolei. Sprawozdawanie za kilka lat będzie trwało i trwało… Oczywiście możemy znaleźć jakieś rozwiązanie tego rodzaju, że ten sam sprawozdawca będzie do wszystkiego i być może pozwolimy mu odnieść się do wszystkiego, aczkolwiek nie wiem, czy to będzie możliwe od strony legislacyjnej. Gdyby pan mógł to sprawdzić i odnieść się do tej naszej prośby… Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MZ Igor Radziewicz-Winnicki:

Dziękuję uprzejmie. Zacznę od tego, że dziękuję za ciekawą dyskusję. Sprawozdanie za lata 2011 i 2012 mniej więcej dwa tygodnie temu zostało przekazane przez Radę Ministrów do Sejmu. Tak więc jest ono w lasce marszałkowskiej i będzie rozpatrywane. Nie znam dokładnie regulaminu Sejmu, ale wydaje mi się, że możliwe jest łączne rozpatrywanie punktów, a wtedy i łączne sprawozdawanie. Zatem wydaje mi się, że procedowanie tego w łatwiejszy sposób w przyszłości jest po stronie Wysokiej Izby.

Chętnie bym podjął dyskusję, o której mówiliśmy, dotyczącą problemów i przyczyn wysokiej konsumpcji alkoholu wśród młodych osób, a także nieszczęsnych wypadków drogowych. Z jednej strony, zgadzam się z postulatami, o których mówili pan przewodniczący i pani poseł Libera-Małecka, że mamy problem braku koordynacji działań z zakresu zdrowia publicznego podejmowanych przez różnych realizatorów. Faktycznie dzieje się tak, że Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych ma wzorce dobrych i złych programów, ma narzędzia do tego, żeby zachęcać stronę samorządową do tego, by realizowała w określony sposób, modelowo, politykę przeciwalkoholową. Niestety, jednak nie wszystkie samorządy są zainteresowane taką współpracę z Państwową Agencją. A z drugiej strony, oczywiście nie ma przymusu prawnego, który by obligował samorządy do tego, by korzystały z jakichkolwiek wytycznych. W związku z powyższym, w poszczególnych regionach kraju wygląda to różnie. Oczywiście wszystkie programy samorządowe podlegają ocenie – opiniowaniu przez Radę Przejrzystości Agencji Oceny Technologii Medycznych, ale ocena ta nie jest wiążąca dla samorządów. Kwestia koordynacyjna to rzecz jasna temat do dyskusji, która pewnie nas czeka. Bardzo bym się cieszył, gdyby tak było w przyszłości.

Chciałbym natomiast zwrócić uwagę na inny aspekt tej sprawy. Otóż, my dzisiaj mamy przepisy prawa, które z jednej strony niepozwalaną na sprzedaż alkoholu nieletnim, a z drugiej strony, mamy przepisy prawa regulujące po stronie samorządów możliwości reglamentowania liczby punktów sprzedaży alkoholu, ale w jakiś sposób te przepisy nie są przez nas respektowane. Wydaj się, że największym problemem krajowym jest pewne społeczne przyzwolenie. To jest – przepraszam za określenie – jowialna pobłażliwość dla problemów alkoholowych. Tak naprawdę to my wszyscy – osoby publiczne, celebryci – ponosimy odpowiedzialność za to, by budować odpowiedni poziom powagi i dyskusji.

Proszę nie traktować tego jako atak polityczny, ale pamiętam taką sytuację, zupełnie niedawną, kiedy jeden z czołowych posłów parlamentu miał przygodę alkoholową, po której – przepraszam – z czerwonym nosem organizował konferencję prasową w Sejmie i w zasadzie ta historia przeszła bez negatywnego echa. Wszyscy w mediach byli rozbawieni tą sytuacją i w zasadzie nikt nie powiedział głośno o tym, że to jest działanie promujące, niestety… Było wesoło. Nie było atmosfery skandalu. Nie było atmosfery…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

To chyba nie europoseł, tylko poseł…

Podsekretarz stanu w MZ Igor Radziewicz-Winnicki:

Ja powiedziałem poseł, któryś z posłów… Taki jest przekaz. Pan przewodniczący zapytał o przekaz i marketing społeczny. Pan przewodniczący krytykował plakaty, które gdzieś się pojawiały na słupach – pewnie w Bydgoszczy. Nie wątpię, że tak było…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Nie tyle plakaty, ale ich liczbę, panie ministrze…

Podsekretarz stanu w MZ Igor Radziewicz-Winnicki:

Panie przewodniczący, od kiedy Wysoka Izba zgodziła się na to, by koncerny piwowarskie reklamowały się w telewizji, wydają one rocznie 400 mln zł na reklamę. Jeżeliby administracja publiczna miała dawać negatywny przekaz i odwrócić ten trend, że po alkoholu jest fajnie i że świetna zabawa jest po alkoholu, to musielibyśmy zainwestować więcej niż 400 mln zł w reklamę negatywną mówiącą o tym, że alkohol nie jest zły, a tymczasem – przepraszam – nawet publiczne osoby urządzają szopkę i happeningi z powodu tego, że o poranku mają jeszcze 2‰ w wydychanym powietrzu. Szczerze mówiąc, mieliśmy potem do czynienia – przeglądałem programy różnych stacji telewizyjnych – nie z falą

dyskusji o tym, jakie to jest niebezpieczne i czym to grozi, tylko z dyskusją o tym, po ilu godzinach, kto miał ile alkoholu w wydychanym powietrzu. I znowu był wyścig, ile kto wydmucha.

Jest to działanie, które… Przepraszam, że mówię to w ramach apelu do nas wszystkich, ale od tego się zaczyna – nie ma na to zgody, i są przepisy prawa, które nie pozwalają sprzedawać alkoholu nieletnim. Niestety, jak wszyscy doskonale wiemy, dzieje się różnie w różnych gminach. Przyznam, że ja też rozumiem gminy, które stoją w pewnym konflikcie w stosunku do samych siebie, bo otwarcie kolejnego punktu sprzedaży alkoholu jest równoznaczne ze wzrostem dochodów budżetu gminy, ale, z drugiej strony, z negatywnymi skutkami leczenia następstw nadmiernego używania alkoholu, ale o tym, niestety, zazwyczaj się nie myśli.

Odnośnie do wypadków i alkoholizmu, byłbym bardzo ostrożny w łączeniu tych dwóch faktów. Po pierwsze, liczba wypadków na naszych drogach maleje, a po drugie, maleje także liczba wypadków z udziałem osób nietrzeźwych, chociaż nadal jesteśmy na niechlubnym miejscu jednego z liderów krajów europejskich. To jest 2236 wypadków z udziałem osób nietrzeźwych w roku 2012. W 2013 r. tych wypadków było znacząco mniej – nie pamiętam w tej chwili liczby, a nie mam wykresu. Natomiast zwróciłbym uwagę na to, że nie jest prawdą uproszczenie, że to osoby obciążone chorobą alkoholową są sprawcami wypadków po spożyciu alkoholu. Jest przeciwnie. Oczywiście, jeżeli ktoś prowadzi po alkoholu, to należy mu zaproponować badanie, by upewnić się, czy nie ma choroby alkoholowej, ale proszę mi wierzyć, że osoby dotknięte chorobą alkoholową, czyli przewlekli alkoholicy, to są osoby, które szukają okazji do picia, piją nałogowo i nie jeżdżą samochodem, a co więcej, z premedytacją pozostawiają swój samochód przy domu, żeby mieć okazję do tego, by zaspokoić swój głód alkoholowy. Poza tym, mamy w kraju 900 tys. alkoholików, może 1,3 mln – oscylujemy w tych granicach według różnych badań, różnych danych – a częstość wypadków po spożyciu alkoholu dotyczy, po pierwsze, osób młodych, a więc tych, u których jeszcze nie rozwinęły się symptomy choroby alkoholowej, a po drugie jest ich tak dużo, że nie odpowiada to grupie osób dotkniętych chorobą alkoholową. Myślę więc, że są dwie kwestie, o których musimy mówić odrębnie.

Odnośnie do fetopatii alkoholowej, rzeczywiście problem jest niebywale trudny diagnostycznie. O ile rozpoznanie zespołu fetopatii alkoholowej nie nastręcza problemów wtedy, kiedy jest pełny obraz chorobowy i dzieje się to w ramach objawów noworodkowych, o tyle rozpoznanie efektów ekspozycji płodu na alkohol, czyli zespołów pochodnych ekspozycji, a więc FAS, czyli *fetal effects of alcohol*, jest niebywale trudne, tym bardziej, że mówimy o osobach w wieku lat kilku-kilkunastu, kiedy te cechy są niebywale trudne do wychwycenia. Ja chętnie pochylę się nad działaniem NFZ-u. Zdawało nam się do tej pory, że te świadczenia mają pełne pokrycie w ramach neurologii dziecięcej, genetyki i innych działań, ale być może gdzieś… Tak, oni mają kody Q, bo to są wady wrodzone.

Patrzę w notatki – o pijanych mówiliśmy. Koszty leczenia ofiar wypadków i w ogóle chorób odalkoholowych – można przyjąć szacunki światowe, że 7-12% wydatków na zdrowie związane są z leczeniem pośrednich i bezpośrednich następstw spożycia alkoholu. Pamiętajmy o tym, że nie mówimy tu wyłącznie o sytuacji ewidentnej, kiedy ktoś wskutek upojenia alkoholowego doznał jakiegoś urazu, ale także o przewlekłej ekspozycji na alkohol, co skutkuje chorobami wątroby – marskością, nowotworami, zawałami serca, udarami mózgu, otępieniem, nadciśnieniem tętniczym i szeregiem innych następstw zdrowotnych. Dlatego jest duży przedział około 10% wydatków. Czyli możemy szacować, że w Polsce 6,5-7 mld zł ze źródła publicznego płatnika wydajemy na koszty leczenia chorób odalkoholowych. To jest bardzo dużo.

Dziękuję przepięknie za komentarz i propozycję zwiększenia zakresu działania Funduszu Hazardowego. Nie tak dawno temu obradowała Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Wysokiej Izby i proponowała w ogóle zmniejszenie nakładów na Fundusz Hazardowy i przeniesienie tych środków na potrzeby rozwoju sportu. Wówczas właśnie proponowałem, żeby Wysoka Izba i Komisja – to było posiedzenie podkomisji – przyjęła takie rozwiązanie, by zmienić formułę Funduszu Hazardowego i rozszerzyć jego cele na działania z szeroko rozumianymi uzależnieniami, także chemicznymi, w tym alkoholu, tytoniu i narkotyków. Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki

nie podzieliła mojej opinii. Dziękuję bardzo za wsparcie posłom z Komisji Zdrowia, którzy przybyli tamtego dnia na posiedzenie odpowiedniej podkomisji. Nie wiem, na jakim etapie legislacyjnym jest projekt, ale uprzejmie proszę pana przewodniczącego i zainteresowanych posłów o wielkie wsparcie, bo może tak się wydarzyć, że Wysoka Izba w drodze prac Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki będzie jednak procedować projekt zmniejszenia nakładów na Fundusz Hazardowy, czyli wyjęcia kolejnych pieniędzy nakierowanych na zdrowie, co bez wątpienia odbije się niekorzystnie na stanie zdrowia Polaków, a środki na profilaktykę są nam niebywale potrzebne. Niestety, nie mamy ich dostatecznie zabezpieczonych w budżecie Ministra Zdrowia ani w innych budżetach. Dlatego ta suma, która tam jest, na pewno jest doskonałym narzędziem do wykorzystania w celach profilaktycznych.

O pijanych kierowcach już opowiadałem. To naprawdę jest kwestia edukacji i budowania odpowiedzialności społeczności lokalnych. Ktoś z pijanymi kierowcami spożywa alkohol, ktoś patrzy, jak wsiadają do samochodów i to, niestety, jest odpowiedzialność zbiorowa.

Pan dyrektor Brzózka prosi jeszcze o dwa słowa w tym zakresie. Ja chyba wyczerpałem…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Tak, panie ministrze. Myślę, że i tak wrócimy w niedługim czasie do tego, więc będzie pan miał jeszcze okazję odnieść się do tych zagadnień. Natomiast, zanim będziemy głosowali nad wnioskiem pani poseł, muszę powiedzieć, że jednym mnie pan zmartwił, bo wyszło na to, że właściwe jesteśmy bezsilni. Po co w ogóle wydawać pieniądze na reklamy, i tak nie dogonimy… A mi chodziło o podjęcie pewnych działań w ramach środków, które mamy, w sposób możliwie racjonalny. Wywieszenie czterech bilbordów – bo 8 na dwa miasta to jest po cztery na miasto – jest udawaniem, że wydaje się pieniądze, i nic więcej, bo z tego kompletnie nic nie wynika...

Podsekretarz stanu w MZ Igor Radziewicz-Winnicki:

W pełni zgadzam się z panem przewodniczącym…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Starajmy się więc te pieniądze wydawać maksymalnie efektywnie. Cieszę się w takim razie, że jest między nami porozumienie… Bardzo bym prosił, szanowni państwo, o zaprzestanie rozmów, bo straszny szum się zrobił w tej chwili.

Panie dyrektorze, dosłownie trzy zdania, bo mnie zobowiązuje regulamin do przegłosowania tej sprawy, a niedługo będziemy to omawiali szerzej. Proszę bardzo.

Dyrektor PARPA Krzysztof Brzózka:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, kampania, która zakończyła się w 2010 r. – była podsumowywana, o czym jest mowa w sprawozdaniu – zgromadziła wokół Agencji ponad 1600 gmin. Czyli, nasze działania są takie, że z naszego budżetu na kampanie poszło około 0,5 mln zł. W tym brało udział 1600 gmin– miały okazję w tym uczestniczyć. Natomiast, jeśli chodzi o przyjęcie lub nieprzyjęcie tego sprawozdania, na podstawie sprawozdań do 2010 r. powstał nowy Narodowy Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych ze wskaźnikami, inaczej skonstruowany, tak, aby wnioski, te które są tu pokazywane, były realizowane. I jeśli…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Panie dyrektorze, i to jest bardzo dobra konkluzja, bo my właśnie tego oczekujemy.

Dyrektor PARPA Krzysztof Brzózka:

Konkluzja. W moim przekonaniu, tym, co nas czeka jako wyzwanie do podjęcia i zresztą zalecane jest również przez Światową organizację Zdrowia, są trzy elementy z dodatkiem czwartego w przypadku Polski. Po pierwsze, ograniczenie reklam. Te państwa, które rzeczywiście chcą rozwiązać ten problem, oprócz zakazu emisji reklam wprowadziły zakaz sprzedaży alkoholu w określonych godzinach, jeśli już niezmniejszenie liczby punktów sprzedaży. I gęstość sieci sprzedaży, jeżeli… To jest bardzo trudne do przeprowadzenia, ponieważ samorządy już wydały ogromną liczbę zezwoleń.

Jeśli chodzi o zezwolenia cateringowe, to sprawa nie jest taka oczywista, że można zastąpić… To jest zwykłe przestępstwo. W związku z tym, prośba o bezpośrednią interwencję do agencji. Mamy przymiot strony prawnej i możemy interweniować. Bardzo o to proszę.

Jeśli chodzi o globalne koszty, ile nas kosztuje legalny alkohol, to przy przychodach 10,5 mld zł z podatku akcyzowego można to ocenić na około 40 mld zł – takie badania były prowadzone wstępnie przez Uczelnię Łazarskiego. W tej sytuacji wydaje się, że decyzja o ukróceniu reklam za kwotę 400 mln zł dla mediów jest najprostsza do podjęcia, bo warto pamiętać, że nie ma kierowcy, który na trzeźwo nie wie, że nie wolno prowadzić pod wpływem alkoholu. Dlatego należy zastanawiać się nad tym, co zrobić, aby tak nie było.

Jutro jest ostatni dzień przyjmowania ofert na przygotowanie ogólnopolskiej kampanii, z zaangażowaniem samorządu – bo to samorządy mają pieniądze – na instruktarz, w jaki sposób postępować w przypadku stwierdzenia faktu czy bycia świadkiem tego, że ktoś prowadzi albo ma zamiar prowadzić pod wpływem alkoholu. Kończymy to i w tym roku będą przygotowane materiały instruktarzowe przy pomocy Internetu. Zrobimy tyle, na co nas stać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, przechodzimy do głosowania. Chyba dobrze zrozumiałem intencję pani poseł, że w tej chwili odstąpimy od opiniowania tego sprawozdania. Ponieważ w lasce marszałkowskiej są już dwa sprawozdania – za lata 2011 i 2012 – w ciągu najbliższych kilku miesięcy będziemy się zajmowali tymi sprawozdaniami za lata 2011 i 2012 łącznie. Ja je oba skieruję na posiedzenie Komisji i wtedy zaopiniujemy całość, łącznie z tym sprawozdaniem, mając obraz tego, w jakim kierunku zmierzamy i jak to wygląda w całości, z zaznaczeniem – nie wiem, czy pani poseł ze mną się zgodzi – że będziemy dyskutować o roku 2011 i o roku 2012 – oczywiście zawsze możemy wrócić do starych, historycznych materiałów – a przyjmować lub nie przyjmować będziemy w całości sprawozdanie za lata 2010, 2011 i 2012. Bo naszym obowiązkiem jest głosowanie.

Czy mogę… Rozumiem, że pani poseł chce jeszcze słowo… Proszę bardzo.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Nie, dosłownie pół słowa. A czy nie moglibyśmy dostać razem sprawozdania z roku 2013?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Niestety. Obawiam się, że czekalibyśmy do końca tego roku. Wolałbym więc to zamknąć, a później już będziemy iść na bieżąco, rok po roku. Mam taką nadzieję, że wszystko już będzie się odbywać systematycznie.

W takim razie, poddaję ten wniosek pod głosowanie. Przerywamy – nie wydajemy opinii. Wydamy tę opinię łącznie za lata 2011 i 2012. W ciągu kilku miesięcy, kiedy tylko będziemy mieć ten druk, Komisja tym się zajmie.

Może inaczej – czy są głosy przeciwne przyjęciu takiego rozwiązania, że wydamy tę opinię łącznie, odnośnie do trzech sprawozdań? Jest głos przeciwny pana posła.

Poseł Rajmund Miller (PO):

Panie przewodniczący, ponieważ rozpatrywaliśmy ten wniosek, wydaje mi się tak – przyjmijmy ten wniosek lub go nie przyjmijmy, a następne będziemy rozpatrywali łącznie. Informacja została przekazana…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dobrze. Ja to traktuję jako głos przeciwny w stosunku do propozycji pani poseł Hrynkiewicz. W takim razie, poddaję pod głosowanie wniosek pani poseł Hrynkiewicz. Przeciwny jest wniosek pana posła Millera.

Bardzo proszę. Kto jest za wnioskiem pani poseł Hrynkiewicz? Kto jest przeciwny? Kto wstrzymał się od głosu? Za głosowało 6 posłów, przeciw 13, nikt nie wstrzymał się od głosu.

W takim razie pozostaje nam jeszcze wyznaczenie posła sprawozdawcy. W ramach prezydium to uzgodniłem, i uzyskałem zgodę pana posła, który teraz musiał wyjść

na posiedzenie innej Komisji. Pan poseł Witko będzie sprawozdawcą Komisji. Czy są głosy przeciwne tej kandydaturze? Nie słyszę sprzeciwu. W takim razie stwierdzam, że Komisja wyznaczyła posła Witkę na swego sprawozdawcę.

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.